Nr 39. Dnia 27 Lutego. Czwartek. Dnia 15 (27) Lutego 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedyńczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11 ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: ŚŚ. Anastazji P. i Anastazego P.
Piątek: Ś. Romana Opata.
Sobota: ŚŚ. Albina Biskupa i Bałdzimierza.
Niedziela *Wstępna*. Ś. Heleny ces. i Amelii.

Wschód słońca o godzinie 6 min. 50. Długość dnia godzin 10 minut 40.
Zachód „ „ 5 34. Przybyło „ „ 3 „ 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedziałek: Ś. Kunegundy cesarzowej.
Wtorek: Ś. Kazimierza Królewicza.
Środa: ŚŚ. Teofila B. i Fryderyka Opata.
Czwartek: Wiktora, Wiktorji MM. i Kolety.

— Wczoraj jako w Środę popielcową, a zarazem pierwszy dzień Wielkiego Postu, ustanowionego przez Kościół Święty dla przebłagania gniewu Boga przez umartwienie ciała i wykonywanie cnót chrześcijańskich, od rana już wszystkie Świątynie Pańskie przepełnione były pobożnym ludem szukającym pociechy w modlitwie, a głos Kapłanów z kazalnic zachęcał wiernych do pokuty i godnego przygotowania się do obchodu tajemnicy odkupienia świata. Po skończonych Nabożeństwach wszyscy pobożni bez wyjątku przystępowali ..nem czołem do stopni ołtarza, a Kapłani posypując nieustannie głowy ich popiołem powtarzali: „Z prochu powstałeś w proch się obrócisz.“

Dziś Nabożeństwo passyjne czyli rozmyślanie Męki Pańskiej odbywa się w kościele katedralnym Ś. Jana.

Jutro takież Nabożeństwa odbędą się w kościołach: Ś-tej Anny na Krak.-Przedmieściu i Ś-go Jacka przy ulicy Freta.

— Jutro i we wszystkie piątki podczas Wielkiego Postu, odbywać się będzie w kościele Opieki Ś. Józefa (wprost ulicy Królewskiej) zwykła Wotywa o godzinie 9-tej z rana, na intencję miejscowego bractwa Serca Pana Jezusa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i suplikacjami.

— Minister Oświecenia Publicznego, uznając za bardzo ważne wykonanie żądania, oznajmionego przez kuratora warszawskiego Okręgu Naukowego członkom rady pedagogicznej kaliszskiego gimnazjum męzkiego, o konieczności, żeby uczniowie w murach gimnazjum ciągle rozmawiali pomiędzy sobą po rusku i zważywszy, iż środek ten z korzyścią już jest stosowany w wileńskim Okręgu Naukowym, — pod 9 grudnia r. z. poruczył kuratorowi Okręgu polecić to wszystkim naczelnikom dyrekcji naukowych warszawskiego Okręgu Naukowego. (D. W.)

— Przez rozporządzenie Zarządzającego Dochodami Akcyznemi gubernji Warszawskiej i siedleckiej, mianowany został — starszy pomocnik Nadzorcy 2 Okręgu Zarządu Akcyznego gubernji Warszawskiej i Siedleckiej, sekretarz gubernjalny Sokołowski - na takąż posadę do 3 Okręgu tegoż Zarządu, od 16 lutego 1873 r. (D. W.)

— d — Towarzystwo osad rolnych i przytułków rzemieślniczych zamierza wkrótce urządzić stosowny odczyt, który nie tylko ma wpłynąć na powiększenie się funduszów Towarzystwa ale przyczynić się także do rozpowszechnienia wśród naszej publiczności zdrowych słusznych pojęć o tej nowej jeszcze dla nas instytucji dobroczynnej.

Odczyt ów ma mieć p. Wedeman adwokat w niedzielę dnia 16 marca w wielkiej sali ratuszowej o godzinie 6 wieczorem.

Towarzystwo dobrych chwyta się środków, za jednym bowiem zachodem dwa cele odrazu osiągnie. Właśnie jednak z tego powodu pragniemy, póki czas, zwrócić uwagę Zarządu Towarzystwa na pewną okoliczność mianowicie na wysokość ceny biletów wejścia na przygotowujący się odczyt.

Nam się zdaje, że głównym celem odczytu powinno być usiłowanie oświecenia mass w sprawie tak blizko nas obchodzącej i której przeprowadzenie i załatwienie pozostaje najzupełniej w naszej mocy. Otóż massy nie przyjdą na odczyt jeśli bilet będzie kosztował jak zwykle 30 kopiejek. Czy niestosowniejszym byłoby zatem cenę biletu zniżyć o połowę to jest do 15 kopiejek? Publiczności przyjdzie w takim razie dwa razy więcej, dochód zatem pieniężny nie zostanie uszczuplony a korzyści moralne znacznie mogą być większe. Zniżenie proponowane przez nas pożądanem jest przedewszystkiem dla ojców rodzin, chcących znajdować się na odczycie nie pojedyńczo ale w towarzystwie rodziny.

— *Z* — Szczupły jest zasób prawdziwie artystycznych utworów pędzla i dłuta w salach Wystawy Sztuk pięknych. Publiczność z godną pochwały cierpliwością gromadzi się licznie przynajmniej w niedziele i dni świąteczne, oglądając wytrwale stare płótna, w braku nowszych godnych uwagi. — Zdarza się często, że w przybytku sztuki znajdą miejsce utwory niepoświęcone, bez jasnych szat godowych. — Ale trudno.... Komitet nie ma w czem wybierać. — Przypatrzmy się szczegółowiej skromnemu zasobowi najnowszego artystycznego dorobku.

P. Zdzisław Gawłowski wystawił mały obrazek przedstawiający jakąś miejscowość nad Pilicą, która tem tylko chyba się odznacza, że ma dziwnie żółto-zielonego koloru łąkę i pałacyk, nieznanego ale w każdym razie bardzo smutnego stylu. — Ma jednak ten obrazek jedną zaletę, a tą jest wykończenie drzew parku. — Głowa starca studjum p. K. Millera posiada wszystkie zalety właściwe temu artyście, ekspressyą, poprawność rysunku i wykończenia szczegółów z wyjątkiem jednak kontusza w którym i kombinacja barw i fałdowanie się na piersiach wydaje nam się wadliwem.

* * *

Czyżby się humor Kostrzewskiego już wyczerpał — nie wiemy; ale takby można sądzić z dwóch akwarelli przez tego artystę wystawionych, a mających się wzajemnie dopełniać: *Przed chatą i przed dworkiem*.

Trudno nam w tych szkicach dopatrzyć się jakiejkolwiek myśli, która zwykle główną zaletą prac Kostrzewskiego stanowi. Talent naszego humorysty uwydatnia się tylko propinacyjnym nosem bohatera akwarelli przed dworkiem, widocznie jakiegoś *arme reisende*. — Zresztą te bagatele lepiej żeby nie wychodziły z pracowni p. Kostrzewskiego a przynajmniej nie na wystawę.

Za to obraz; *Pielgrzymka do Częstochowy* tegoż samego artysty odznacza się niezwykłem jak na niego wykończeniem, z wyjątkiem drzew, których rysunek jest cokolwiek fantazyjny. — Za to są tam doskonałe postacie kilku bab wiejskich, bernardyna i pary niby z waszecia prowadzącej się na boku - od motłochu z daleka. — Tu także i oświecenie bardzo ładne — koloryt ciepły.

* * *

Prace p. Aleksandra Kamińskiego, nam się zdaje, dopiero poraz drugi spotykamy na wystawie. — Obraz jego dosyć znacznych rozmiarów przedstawia *narodzenie Chrystusa*. — Pasterze modlą się wraz z panną Marją przy sianie, na którem leży Pan świata a król aniołów wygrywa w górze na różnych instrumentach kolędę. — Obraz ma jedną zaletę; poprawność rysunku kilku postaci mianowicie Ś-go Józefa i pasterzy, przytem dużo powietrza i dość zręczne ugrupowanie. — Ależ wady — Anioły w niebie, pan Jezus na ziemi i Matka Boska żywcem wzięte z Częstochowskich bohomazów — a szkoda; p. Kamiński widocznie nie jest już początkującym malarzem, wskazują to wzmiankowane wyżej zalety rysunku i sposób malowania — tem trudniej będzie mu zatem wziąść się na nowo do studjów, a przydałyby się bardzo, boby nam mogły przysporzyć zdolnego artystę.

* * *

Kto chce ozdobić swój salon ślicznym pejzażem temu szczerze radzimy nabyć mały widoczek z Tatrów p. Brzozowskiego. Ile w nim wdzięku, prostoty i prawdy! Znajdziecie tam, góry, potok, świerki wszystko wypieszczone przez artystę w szczegółach a w ogóle z całą wiernością, wielkość i piękność natury przedstawiającą. — Widocznie p. Brzozowski wie gdzie prawdziwie wielkiej i pięknej natury szukać potrzeba.

* * *

O dwóch świeżo nadesłanych obrazach Januarego Suchodolskiego: *Spotkanie ze Szwedem* i *Don Kiszot Sanszo Panszo* w następnym powiemy sprawozdaniu.

— Q — Niema trudniejszego zadania dla artysty jak odtwarzać rolę grywaną z powodzeniem przez innego artystę. W takiej sytuacji znalazła się wczoraj panna Romana Popiel, która w komedji Sardou p. n. „Safanduły“ przedstawiała pierwszy raz rolę Małgorzaty.

Kto widział tę rolę grywaną przez dwie najznakomitsze artystki naszej sceny, panie: Modrzejewską i Bakałowiczową, kto wie, jakiej potrzeba inwencji, aby pod wpływem dobrych wzorów nie popaść w naśladownictwo i być samoistnym, ten musi przyznać, że panna Popiel wywiązała się z zadania bardzo zadawalniająco.

Miniaturowa powierzchowność i młody wiek artystki pozwoliły jej postać Małgorzaty wielką nacechować prawdą i chociaż znalazłyby się w jej grze miejsca trochę słabsze jak naprzykład scena z Marcelim w akcie trzecim i ostatnia scena w tymże akcie, chociaż jej sympatyczny głos atakował niezbyt silnie ustępy wymagające expresji, jednakże całość gry obmyślana była głęboko i usterki policzyć należy na karb pierwszego wystąpienia, które zawsze krępują obawą polot najdoświadczeńszych artystów.

Najważniejszym faktem jaki się wczoraj spełnił w „Safandułach“ był występ pani Bakałowiczowej w roli charakterystycznej.

Artystka ta, która dała tyle dowodów najwybitniejszego u nas talentu w rolach naiwnych, weszła w nową fazę artyzmu.

Lękaliśmy się idąc do teatru czy charakter panny de Forbac nie będzie niestosownym dla pani Bakałowiczowej, lecz nasze obawy były płonne — artystka zrobiła z tej kreacji prawdziwe arcydzieło. Nie mówiąc już o wybornie zastosowanej charakterystyce, która twarz pani B. zmieniła do niepoznania, nie podobna pominąć milczeniem jej pobożnego oburzenia uwydatniającego się najwięcej w akcie 3-cim, trudno nie podziwiać tych subtelnych modulacji głosu w djalogach z Małgorzatą. Publiczność po każdej prawie scenie nagradzała panią Bakałowiczową hucznemi dowodami uznania, których również nieszczędzono i pannie Popiel.

Zniedołężniałego księcia po chorym panu Grzywińskim przedstawił wczoraj z właściwym sobie talentem p. Stolpe, a rolę Barillona notarjusza wypowiedział ze zrozumieniem p. Krogulski.

Wiadomości miejscowe.

═ Dowiadujemy się, że P. Minister spraw wewnętrznych, w dniu 2 (14) b. m., udzielił P. Henrykowi Lewestamowi, Professorowi Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, koncesję na wydawanie w Warszawie w języku polskim *gazety* codziennej, pod tyt: „Wiek gazeta polityczna, literacka i społeczna“.

Program nowego wydawnictwa bardzo jest obszerny, pomiędzy innemi zawiera artykuły wstępne o sprawach politycznych Europy, oraz o stosunkach i potrzebach ekonomicznych, przemysłowych i społecznych. Cena gazety „Wiek“ będzie ta sama co Gazety Polskiej i Warszawskiej. „Wiek“ ma zacząć swe życie z dniem 1 lipca r. b.

═ Zarząd miasta Warszawy, według wieści podanej w *Gołosie* ma być z gruntu przekształcony i poddany pod bezpośrednie zwierzchnictwo miejscowego rządu gubernialnego. Kwestja tej reorganizacji, według rzeczonej pogłoski, roztrząsa się obecnie w ministerjum spraw wewnętrznych. (Gaz. War.)

— Przekształcenie sądownictwa w Królestwie Polskiem, według wieści podanej przez *Ruskie Wied:*, ma nastąpić w pierwszej połowie roku bieżącego.

═ Lekarze otwartej w dniu 12-tym Grudnia r. z. Lecznicy prywatnej dla przychodzących chorych (ulica Długa N-er 21) udzielili w takowej w ciągu dni 15-tu t. j. od 11 do 26 Lutego 317 porad lekarskich, razem zaś od dnia otwarcia 1256.

═ Warszawski Balet znany ze swej solidarności i miłości koleżeńskiej, znów poniósł bolesną stratę w osobie ś. p. Konstantego Budzyńskiego, który w dniu przedonegdajszym zakończył doczesne życie.

Ś. p. Budzyński urodzony z rodziny szlacheckiej, w dniu 17 Lipca 1821 roku, rozpoczął zawód tancerza w roku 1837. W roku 1842 otrzymał pierwszą pensję. Przez dość długi czas tańczył role amantów w kilku wielkich baletach, a w roku 1851 w skutek niezbyt silnego zdrowia i wybitnych zdolności nauczycielskich, zanominowanym został przez ówczesną Dyrekcję nauczycielem niższej szkoły baletu, które to obowiązki pełnił do chwili zgonu. Z jego szkoły wyszła wcale pokaźna liczba zdolnych tancerek i tancerzy odznaczających się obecnie na scenie.

Na pogrzeb zgromadziła się znaczna liczba osob. Od rogatek aż na sam cmentarz, koledzy nieboszczyka ponieśli zwłoki na barkach. Przed trumną małe dziewczynki, uczennice teatralne ś. p. Konstantego niosły dwa wieńce zakupione za zapracowane przez siebie na scenie składkowe pieniądze, z których również zakupić mają żałobne nabożeństwo za spokój duszy nieboszczyka w dniu 11 Marca, jako w dniu jego imienin.

Po nad grobem, artyści Opery Warszawskiej odspiewali „Ave Maria“ Troschla i „Salve Regina“ Nideckiego.

Zmarły oprócz posady w teatrze, był przez pewien czas nauczycielem tańca, w byłym instytucie szlacheckim a następnie pełnił te same obowiązki w instytucie Maryjskim. W roku bieżącym miał być już policzonym w teatrze do liczby emerytów, lecz los nie pozwolił mu doczekać tej chwili.

= Gazeta Kielecka donosi; że w tłusty czwartek bal dziecinny urządzony w sali hotelu europejskiego przez nauczycielkę tańca p. Gebel, pomimo nieobecności młodzieży szkolnej powiódł się nadspodziewanie. Tańczono do godziny 4 i pół z rana—jak dla dzieci aż nadto długo. — (*Przyp. Redak.*). Słuszna uwaga.

= *W popielec* przed dwudziestu laty przeszło w Warszawie „*na dobitkę karnawału*", zbierano się tłumnie w Wilanowie na tak zwany: *bal rzeźnicki*. W oberży tamecznej goście w porze popołudniowej, raczyli się kawą, herbatą, ponczem i pozostałemi z ostatniego wtorku pączkami. Bale owe, uprzyjemniała muzyka z dobranych artystów (czyli zebranych z czterech stron świata). Od lat kilku: *bale rzeźnickie* już nie istnieją, utonęły one w morzu tradycyi warszawskich. I nic w tem dziwnego. Warszawy herbem jest: *Syrena*, dziwo płoche i zmienne.

= Dowiadujemy się że p. Józef Górski otwierający prywatne Progimnazjum z początkiem b. roku szkolnego wynajął już lokal na pomieszczenie tego zakładu naukowego w domu p. budowniczego Heuricha przy rogu ulicy Rymarskiej i Leszno.

— (*Art. nad.*). Dopełniając wzmianki o lekarzach jubilatach w kraju naszym a głównie w Warszawie, nadmieniamy, iż oprócz szanownego doktora Helbicha, do najstarszych medyków z pomiędzy żyjących rodaków zaliczają się *Dr. Filip Lubelski*, który w. r. 1871 wdomowem kółku już sześćdziesięcioletni jubileusz doktoryzacji (1811) obchodził! Prof, Dr. *Nowicki*, Prof. Dr. *Wojde* następnie doktór Helbich, a potem ostatnim Dr. *Schreyer* wszyscy już jubilaci.

Rzadkie to przykłady dłuższego życia u lekarzy, którzy, jak otem obszerniej pisał ś. p. Prof. Dr. *Janikowski* po większej części nie dosięgają późnego wieku, zwłaszcza też przy zdrowiu fizycznem i zupełnej przytomności, jaką się dotąd cieszą przytoczeni powyżej lekarscy.

= Dowiadujemy się że p. J. Ochorowicz będzie miał odczyt w sali Resursy Obywatelskiej „O kształceniu charakteru." O dniu w którym prelegant traktować będzie ten ze wszech miar zajmujący i żywotny przedmiot, nie omieszkamy zawiadomić czytelników.

= Wiadomość o zakupieniu domu p. Kunickiego przy ulicy Ślizkiej na Szpital dzieci wyznania mojżeszowego sprostować nieco winniśmy, mianowicie że na cel pomieniony z ofiary zmarłego niedawno Bersohna zakupioną została nie cała posesja p. Kunickiego, ale część tejże.

= W Petrokowie zawiązuje się Towarzystwo zaliczkowo-wkładowe. Projekt przygotowany pod redakcją p. Jeziorańskiego Prezydenta miasta nie zadługo ma być przesłanym do zatwierdzenia Władzy właściwej.

= P. Feliks Pik (syn), właściciel magazynu narzędzi optycznych i fizycznych przy ulicy Niecałej, pragnąc przyczynić się do zwiększenia funduszów na stypendjum imienia Kopernika, odstępuje 5 od sta od dochodu brutto, powstałego ze sprzedaży w jego magazynie, przez ciąg całego miesiąca Marca r. b. Kontrollę sprzedaży stanowić będą księgi handlowe p. Pika.

= Komitet Towarzystwa Muzycznego, uprasza członków założycieli, o zgromadzenie się w lokalu Towarzystwa na sessję dnia 2-go marca r. b. w niedzielę, o godzinie 1ej z południa, w celu balotowania kandydatów przedstawionych na członków Towarzystwa. Zechcą również przybyć członkowie, którzy kandydatów przedstawili.

= Wczoraj, w domu Nr. 31, przy ulicy Marszałkowskiej, zapaliła się podłoga pod kuchnią. Ogień ugasiła natychmiast przybyła 3 część straży ogniowej.

= Pozostawione na przedstawieniach w ochronie Bandouina:] parasol, mufka futrzana, różnego koloru i wielkości rękawiczki, fryzka, pasek, wstążka, kokarda, czarna chusteczka, kalosz, są do odebrania każdodziennie pomiędzy godziną 3-cią a 5-tą po południu, pod Nr 4, Nowo-Senatorska, (mieszkania 7).

(Art. nad.) — *Szanowny Redaktorze!* Przed kilku miesiącami zaszedłem do restauracji przy ulicy Długiej i kazałem sobie podać kalafiora. W kalafiorze znajdował się robak, który uniemożebniał mi spożycie potrawy.

W przeszły czwartek wieczorem byłem zmuszonym dla towarzystwa zajść do tejże samej restauracji. Znalazłszy się tam pomimo woli, kazałem sobie podać parę kwiczołów, — podane mi kwiczoły były cuchnące i znowu niemożebne do spożycia.

Za pierwszym jakoteż i za drugim razem kazano mi pomimo opozycji z mej strony, za niespożyte potrawy zapłacić.

Lekceważenie publiczności przez restauratora doszło już tym sposobem do najwyższego stopnia.— Przy tej okazji załączam rs. 1 na osady rolne. — *R.—W.*

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" od A. Z. z Radomska kop. 50 i od L. P. rs. 2 dla nędzy wyjątkowej; od A. B. rs. 2 dla biednej wdowy matki 6-ga dzieci na opłacenie komornego.

— *Panu A. K.*—Za umieszczenie tego rodzaju artykłów nie bierze się opłaty Do sprawozdania faku potrzeba tylko trochę czasu.

— *Panu Józefowi Hn.*— Niema wątpliwości że mieszkanie.

— Pana Aleksandra *Młynarskiego*, majstra ciesielskiego, upraszamy o zgłoszenie się do Redakcji „Kurjera Warszawskiego.

Wiadomości z Cesarstwa.

= Podług ogłoszonego sprawozdania o finlandzkich drogach żelaznych, dochód z nich, jak donoszą „St. Pet. Wied." wyniósł w 1872 r. ogółem — 3,460,238 marek 78 peni; w roku zeszłym było dochodu o 30 procentów więcej. Dochód ten obliczony na ruble i rozłożony na liczbę wiorst drogi, daje dochodu ryczałtowego na wiorstę przez dobę 6 rs. 30 kop., co wynosi po ośm procentów od wydanego kapitału. Wszystkie drogi żelazne finlandzkie zbudowane są funduszem skarbu krajowego. Obecna dochodność ich przedstawia się już teraz zadawalniająco.

= Gazeta „Kaukaz" pisze: Pomysł zaaklimatyzowania w kraju tutejszym krzewu herbaty zaczyna urzeczywistniać się pomału; oprócz zawiązania Spółki mającej na celu uprawę herbaty, Towarzystwo kaukazkie gospodarstwa wiejskiego zwróciło także uwagę na tę kwestję.

Przesadzanie krzewu herbaty z gruntu Chin północnych na grunt niektórych miejscowości kraju Zakaukazkiego, położonych pod tymże stopniem szerokości i posiadających także sam prawie klimat, jest bardzo możebne. Dla przekonania się o tem, dość spojrzeć na mapy Chin i kraju Zakaukazkiego; widzimy tam, że prowincje słynące z produkcji herbaty najlepszych gatunkach (Chubej, Chukan, Fuczan, Ihanchochi), położone są pomiędzy 25° i 35° szerokości północnej; Pekin zaś, produkujący herbatę nie tylko czarną, lecz nawet tak zwaną zieloną, należącą do wyższych gatunków, położony jest pod 40°, punkt zaś krańcowy kraju Zakaukazkiego (Astara) — pod 38°20 szerokości północnej. Najlepszym gruntem pod plantacje herbaty jest glinka zawierająca w sobie sypką mikę żółtą. Grunt taki posiada i Kaukaz. Klimat kraju Zakaukazkiego sprzyja także tej roślinie; temperatura roczna przecięciowa wynosi w tym kraju + 13,44 (Tyflis + 13,36, Baku + 16,40); temteratura zimy nie bywa nigdy niższa jak + 0,51. Wszystkie te dane przekonywają o możności nie tylko zaaklimatyzowania krzewów herbaty, lecz nawet przesadzania ich po prostu na takiż grunt.

Wiadomo, że krzew herbaty (Thea chinensis, Sims), jest najszlachetniejszą może z roślin. Dowodzi tego ogromna konsumpcja herbaty w Rosji, w Europie zachodniej i zwłaszcza w Anglji. Od 1800 do 1815 roku przywożono do Rosji przez Kiachtę około 68,000 pudów herbaty rocznie, do 1824 r. przeszło 100,000 pudów, następnie zaś do 1838 r. około 153,000 pudów rocznie. W r. z. 1872, jak się okazuje z danych celnych, przywieziono do Rosji, od 1 stycznia do 1 listopada, 1,064,299 pudów herbaty; licząc zaś wartość jednego funta na 1 rs., wyniesie to 42,560,000 rs., licząc zaś po 75 kop. za funt — przeszło 30,000,000 rs.

= Dziennik „Penz. Gub. Wied." donosi, że we wsi Panach w powiecie naronczatskim, żona sześćdziesięcio-letniego włościanina Mikołaja Dawydowa, Katarzyna, lat 50, dnia 9 stycznia powiła dziecię płci żeńskiej, które na jednym kadłubie miało dwie głowy i trzy ramiona; dziecię urodziło się żywe, i wydawszy dwa razy okrzyk jedną głową, a raz drugą, zaraz umarło. (D. W.)

+ Ś. p. Elfryda z Hrabiów Tyzenhauzów Augustowa Hrabina **Zamoyska**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, skończyła w Bogu 26 lutego 1873 r. Msze Święte odprawiać się będą wdomu przy ulicy Wiejskiej Nr. 3 każdodziennie od godziny 9-tej do 11-tej z rana, a następnie eksportacja zwłok nastąpi dnia 3 marca r. b. t. j. w poniedziałek do kościoła Ś-go Aleksandra. —1471—

+ Dnia 28 lutego b. r. w piątek, (jutro) o godz. 11 rano, jako w wigilię imienin ś. p. Albina Boxy **Radoszewskiego** Rzeczywistego Radcy Stanu odbędzie się w kościele powązkowskim Nabożeństwo żałobne na które się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego zaprasza. —1467—

+ W dniu 28 lutego w kościele Fary t. j. u Ś-go Jana odprawioną będzie Wotywa w kaplicy Matki Boskiej o godz' 8½ z rana za spokój duszy ś. p. Józefa **Buczyńskiego**, na które to Nabożeństwo zaprasza się Przyjaciół, Znajomych i Krewnych —1445—

+ Jutro, to jest 28 b. m. jako w 1-szą rocznicę zgonu ś. p. Franciszka **Młodzianowskiego**, odbędzie się Żałobne Nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele Ś-go Krzyża o godzinie 10-tej i pół rano, na które pozostała córka i zięć, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1468—

+ Dnia 28 lutego to jest w piątek o godzinie 11-tej z rana w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej odbędzie się Żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Michała Bonin **Sławianowskiego**, na które pozostała siostrzennica zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1446—

+ W kościele Wszystkich Świętych w piątek dnia 28 lutego r. b. o godzinie 11-tej rano odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za spokój duszy zmarłego niedawno w Petersburgu nieodżałowanej pamięci byłego Professora tamtejszego Uniwersytetu Antoniego **Czajkowskiego**. W dniu następnym w sobotę 1 marca, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Antoniny **Dybek** odprawionem będzie Żałobne Nabożeństwo za spokój jej duszy o godzinie 10-tej rano w tymże kościele. —1478—

+ Dnia 26 b. m. opatrzony ŚŚ. Sakramentami przeniósł się do wieczności **Jakób Koćmierowski**, emeryt w wieku lat 69. Pozostała familja zaprasza Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo Żałobne w dniu 28 b. m. o godzinie 9-tej z rana w kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie 5-tej po południu odbyć się mające. —147[illegible]—

+ W dniu 1 marca t. j. w sobotę o godzinie [illegible] tej jako w 3-cią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wiktora **Zabłockiego** b. urzędnika Banku Polskiego odprawione będzie Żałobne Nabożenstwo w kościele Ś-go Aleksandra, na które pozostały syn z matką zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1462—

+ Ś. p. Marja **Sauvé** wdowa po lekarzu dywizyjnym b. w. p., przeżywszy lat 82, w dniu 26 b. m. przeniosła się do wieczności. Pozostała familja zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo Żałobne w dniu 28 b. m. to jest w piątek o godzinie 10-tej rano, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 11-tej i pół po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1459—

+ Ś. p. Sebastjan Karol **Dobieszewski**, Assesor Kollegialny, b. Nauczyciel Szkół Rządowych klassycznych, emeryt, opatrzony ŚŚ. Sakramentami w dniu 24 lutego r. b. zakończył życie przeżywszy lat 70. Nieutulona w żalu pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych na dzień 28 lutego na godzinę 5 wieczór na eksportację zwłok z kościoła Ś-go Jacka przy ulicy Freta na cmentarz powązkowski. —1457—

+ Ś. p. Fryderyk **Braun** kupiec i obywatel przeżywszy lat 36 przeniósł się do wieczności. Pozostali bracia zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 1 marca to jest w sobotę o godzinie 4-tej po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski.

= Zmarli w Kaliszu, w dniu 17 b. m. Fabian **Kulesza**, rejent kancellarji okręgu Kaliskiego przeżywszy lat 56 a w dniu 18 t. m. Aleksy **Rozdrażewski** były właściciel dóbr Kościerzyna w wieku lat 65. We wsi Okrze w powiecie Łukowskim, gub. Siedleckiej w dniu 4 b. m. zakończyła życie Helena **Jakubowska** b. nauczycielka prywatna przeżywszy lat 49.

Kronika zagraniczna

✕ Żona Klaudjusza, ostatnia komedja Dumasa nie będzie wcale drukowaną. Autor pragnie swój rękopism sprzedawać bez pośrednictwa osób trzecich.

✕ W ubiegły piątek odbyło się w Krakowie nadzwyczajne posiedzenie konkursowe. Trwało ono od 8 wieczór do 1-ej z rana. Obecnemi byli pp. Estrejcher, Kłobukowski, Koźmian, Witte. Skończono czytanie kom. Krok i przeczytano trzyaktową komedję „Zizio."

✕ W Teatrze Burgu, zajmującym jak wiadomo najwybitniejsze między teatrami niemieckiemi, a nawet całej Europy stanowisko, przedstawiono w ubiegłym roku tylko 15 nowych dzieł scenicznych, między któremi 4 tragedje, 4 dramata i 7 komedji.

✕ Adam hr. Sierakowski autor dzieła lingwistycznego „Das Schaiü", podróżujący w celach etnograficznych, bawi obecnie w Kalkucie.

✕ M. Bersohn wydał w Krakowie, dzieło p. t. „Tobiasz Kohn", lekarz polski w XVII wieku.

✕ Ostatni numer Przeglądu czeskiego „*Osweta*" zawiera studyum nad Polską przed 100 laty.

✕ Pan Lucjan Malinowski Dr. filoz. wydał w Lipsku rozprawę p. t. „Beiträge zur Slavischen Dialectologie I. Ueber die Oppelnsche Mundart in Oberschlesien" Jestto I, zeszyt dzieła tego autora traktującego specjalnie o dialektach szląskich.

✕ *Ze Lwowa.*— W dniu 19 b. m., w teatrze Hr. Skarbka urządzonem było przedstawienie na cześć Kopernika. Widowisko to składało się z ostatniej dramatycznego, utworu W. Szymanowskiego: „Ostatnie chwile Kopernika", (tytułową rolę grał pan Ładnowski), i z obrazu symfonicznego, pod tyt: „Święto majowe", skomponowanego przez p. Henryka Jareckiego do słów Romana Zmorskiego. Na zakończenie ukazał się obraz z żywych osób intelligentnie ułożony przez pana Baranowskiego.

Przegląd polityczny.

Dziś rozpocząć się mają w Zgromadzeniu narodowem **francuzkiem** rozprawy nad projektem uregulowania najwyż. władz polittycznych we Francji. W ten sposób po trzech dopiero miesiącach wkroczyła w ostatnią fazę swoją sprawa, której w początkach grudnia rychłe ukończenie, najdalej w ciągu miesiąca, zapowiadano. Dla wielu z czytelników naszych pożądanem będzie ogłoszenie tekstu pomienionego projektu; przedstawia on ostateczny rezultat prac słynnej kommissji Trzydziestu i ponieważ przyjęcie jego przez Zgr. nar. połączone będzie z zaciętą walką parlamentarną, znajomość przeto pojedyńczych jego punktów uważamy za konieczną dla zrozumienia samych rozpraw. Los projektu, którego postawienie wcale nie jest dowodem przemawiającym za polityczną energją i obronnością stanowiska p. Thiersa — nie będzie pewno pomyślnym dla prezydentury, jako urzędu reprezentującego ideę republikańską, może być tylko pomyślnym dla p. Thiersa jako piastuna władzy wykonawczej. Obliczenia dziennikarskie według których projekt ma zyskać 400—420 głosów, są bardzo chimerycznemi. Art. 4 może doprowadzić do zupełnego rozpadnięcia się stronnictw w zgromadzeniu. Najprawdopodobniejszym rezultatem walki, będzie zjednoczenie się napowrót rojalistów, więcej pozornie niż istotnie teraz z sobą skłóconych. Do tej koalicji przystąpi p. Thiers, który przez całe życie swoje na prawą stronę pochylać się lubił i ma w umyśle swym wyrytą głęboko doktrynę: „rzeczpospolita bez republikanów.“ Oczywiście że o messażu z 13 listopada, o zobowiązaniach w nim zaciągniętych teraz już nawet mowy być nie może. Ks. Broglie, w komentarzu dodanym do sprawozdania, które samo było już dość zrozumiałem, wyraźnie oświadcza:

że odsunięto w kommissji kwestję wyboru między rzecząpospolitą a monarchją;

że przyjmując dnia 19 b. m. nową propozycję Dufaura, kommissja Trzydziestu, jednocześnie w sposób niewątpliwy odrzuciła konieczność nadania Francji republikańskiej, a nie innej formy rządu;

że tak zwana transmissja władz, którą na żądanie p. Thiersa uchwalono (w art. 4) w rzeczywistości będzie prostą fikcją, zgromadzenie bowiem dzisiejsze zasiadać będzie przez cały czas wyborów do zgromadzenia przyszłego; co najwięcej może być tylko przerwa dni kilku, między zebraniem się a ukonstytuowaniem nowej reprezentacji;

że pomysł Izby drugiej i reforma wyborcza, dadzą Francji instytucje raczej monarchiczne niż republikańskie;

że jedność w łonie rojalistów da im przewagę i

że wreszcie p. Thiers będzie musiał tak tańczyć jak mu rojaliści zagrają.

W obec znanej metody politycznej p. Thiersa, słowa te nie są prostą tylko przechwałką. Nie byłoby nic dziwnego gdyby nazajutrz po uchwale, jaka nad projektem zapadnie, w miejsce naprzykład Simona i Rémusata, weszli do gabinetu Broglie, Audiffret lub Périer. Od połowy grudnia p. Thiers, ciągle się cofa przed prawicą; jeżeli odwrotu swego nie wstrzyma w chwili tak ważnej, jaką będzie chwila przyszłej uchwały — to za jego prezydentury republikańskiej, rzucone zostaną we Francji pierwsze podstawy dla odrodzić się mającej monarchji Burbonów.

Następujące są główne punkta projektu:

Zgromadzenie narodowe wypowiada na wstępie przekonanie o przysługującej sobie władzy konstytucyjnej; korzystając z tej władzy dekretuje:

Art. 1. Prezydent rzeczypospolitej znosi się ze zgromadz. za pośrednictwem odezw, które z wyjątkiem mów rozpoczynających sessję, odczytywane będą przez jednego z ministrów. Będzie mógł jednak zabierać głos przy roztrząsaniu *praw* jeżeli to uzna za potrzebne, nie inaczej wszakże jak za poprzedniem zawiadomieniem zgromadzenia przez messaż.

Rozprawy po nadejściu takiego messażu, zawieszają się i prezydent wysłuchanym będzie nazajutrz, chybaby przez umyślną uchwałę postanowiono go wysłuchać jeszcze tego samego dnia. Po wysłuchaniu prezydenta posiedzenie zamyka się i rozprawy rozpoczynają się nanowo, dopiero na jednej z następnych sessji. Obradowanie będzie już wtedy miało miejsce w nieobecności prezydenta.

Art. 2. Prezydent dopełnia promulgacji (ogłasza) praw uznanych za niecierpiące zwłoki w ciągu dni trzech; innych zaś w ciągu jednego miesiąca po zapadłej nad niemi uchwale Zgr. nar.

Co do praw nieulegających trzem obowiązkowym odczytaniom, prezydent będzie miał przez trzy dni (od dnia uchwalenia) możność dopomnienia się w messażu motywowanym ponownych rozpraw.

Co do praw poddanych pomienionej formalności, prezydent będzie mógł po drugiem odczytaniu zażądać aby trzecie odczytanie umieszczonem zostało na porządku dziennym nie wcześniej jak po upływie dwóch miesięcy.

Art. 3. Interpelacje będą mogły być zwracane tylko do ministrów a nie do prezydenta rzeczypospolitej.

Jeżeli interpelacje albo petycje do zgrom., dotyczeć będą spraw zagr. prezydentowi przysługuje prawo zazbrania głosu.

Jeżeli zaś odnosić się będą do polityki wewnętrznej, ministrowie sami poniosą odpowiedzialność za akta, które ich dotyczą. Wszakże w przypadku, gdy rada ministrów, po szczegółowem roztrząśnięciu zadecyduje, że dana kwestja wchodzi w zakres polityki ogólnej i przez to wywołuje odpowiedzialność samego prezydenta rzeczypospolitej, i gdy decyzja tej treści zakomunikowaną zostanie zgromadzeniu przez wice-prezesa rady przed rozpoczęciem rozpraw—prezydent rzeczypospolitej będzie mógł być wysłuchanym, a to w formach oznaczonych w art. 1. W wypadkach podobnych zgrom. po wysłuchaniu wice-prezesa rady ministrów, wyznaczy dzień na rozprawy.

Art. 4. Zgromadzenie nie rozejdzie się przed postanowieniem: 1) względem organizacji i sposobu przeniesienia attybucji władzy prawodawczej i wykonawczej (na nowe organa); 2) względem utworzenia i zaopatrzenia w odpowiednie atrybucje Izby drugiej, która ma wejść w życie dopiero po rozwiązaniu się dzisiejszego zgromadzenia; 3) względem prawa wyborczego. (nowa propozycja Dufaura z d. 19 b. m.)

Rząd przedstawi zgromadzeniu projekta do praw w przedmiotach wyż wymienionych. (propozycja Ricarda z dnia 19 b. m.)

Wiadomości Polityczne.

Paryż 23-go.

Na wczorajszem zebraniu prawego środka, ks. Broglie wyjaśniał znaczenie projektu kom. Trzydziestu. (Treść w Przegl. Polit. *P. Red.*). Postanowiono zwołać znowu wszystkie biura odcieni zachowawczych dla utorowania napowrót zgody między rojalistami. Dzienniki tego stronnictwa od dzisiaj przemawiają już za połączeniem się orleanistów z legitymistami i klerykalnymi. Organ orleański „J. de Paris“ tezę tę rozwija. Zdaje się, że cały lewy środek głosować będzie za projektem.

„Français“ pisze o ostatniej rozmowie hr. Arnima z Thiersem, że poseł niemiecki oświadczył, iż jedyną polityką któraby mogła natchnąć mocarstwa wiarą w utrzymanie się porządku we Francji, jest polityka konserwacji społecznej, taka jaką zaleca większość parlamentarna.

Chambord przesłał do biskupa Dupanloup list w odpowiedzi na wezwanie do połączenia się z Orleanami. Mówi w nim, że kto tak jak on otrzymał od Boga zadanie bronienia odziedziczonej po przeszłości zasady rządów we Francji, ten musi przedewszystkiem przestrzegać czystości powierzonego sobie skarbu. W usiłowaniach „fuzji“ z drugiej strony (orleanów) przebija się przeświadczenie o konieczności powrócenia do monarchji tradycyjnej; wyznający to przekonanie chcieliby jednak utrzymać jeszcze symbol rewolucji. Tego „Roy“ uznać nie może. „Roy“ niewiele już sobie zakłada na sprawności ludzkiej, ale spodziewa się wiele od sprawiedliwości bożej. Nie potrzebuje żadnych ofiar ponosić, żadnych przyjmować warunków. Gdy go złe silnie utrapi, rzuca wzrokiem na Watykan i tam czerpie nową odwagę, nadzieję swą wzmacnia. Taka jest treść listu ogłoszonego przez „Espérance du Peuple“ z Nantes. Dzienniki uważają go za należący do sfery raczej religijnej niż politycznej, ale wątpliwości nie ulega, że znajduje się w nim nowa odprawa dla wszystkich „fuzjonistów.“

W przeciwstawieniu do zapowiedzianego wniosku Belcastela, Berenger ma wnieść na nowo podczas rozpraw czwartkowych swój projekt ukonstytuowania rzeczypospolitej konserwatywnej. We czwartek Thiers będzie na posiedzeniu, ale głos zabierze tylko w ostatecznej potrzebie.

Na prowincji wre agitacja klerykalna, sięgająca już nawet do armji. Broszura p. t. „Przeciw-trucizna“ wykazuje zgubne następstwa oświaty, jeżeli jej nie prowadzi duchowieństwo. Rozrzucają tę broszurę po wsiach, wielkiemi massami. W armji Ducrota, w obozie Avor, gospodarują agenci klerykalni. W departamencie Gard, prefekt Guignes de Champvans (oddawna już głośny) okazuje stronniczą dla legitymistów i klerykalnych przychylność. Na nieprzyjazne z ich strony objawy dla rządu, patrzy przez szpary. Między innemi dozwala swobodnie krążyć broszurze: „Thiers-szatan.“

Wiedeń 24-go.

Gabinet do pism pół urzędowych, głównie prowincjonalnych powysyłał noty stwierdzające zerwanie układów z Galicjanami. Treść ich wspólna taka: Rząd wszystko czynił dla zapobieżenia ukartowanemu wystąpieniu dep. galic. z rady państwa. Jeżeli układy spełzły bez skutku nie jego w tem wina; rząd mógłby tylko ubolewać nad tem, iż jego oferty nie znalazły uznania na jakie zasługiwały. Pomimo wszystkiego co zaszło rząd gotów będzie ciągle podać dłoń życzliwą Galicjanom, jeżeli im tylko na serjo chodzić będzie o uczciwą zgodę na drodze konstytucyjnej“, nota przenosi się zaraz do reformy wyborczej i oznajmia, że spełznięcie ugody z Galicją nie wstrzyma bynajmniej biegu reformy wyborczej, że kwestja tej reformy otrzyma należne sobie rozwiązanie—nawet i bez Galicjanów, których własny, jak najbardziej osobisty interes, domaga się tego, aby na stanowiskach swoich pozostali.

Pisma odręczne Cesarza do Andrassego i prezesów obu gabinetów zwołują dalegacje rady państwa na 2-go kwietnia.

Hr. Beust powrócił dziś na swoje stanowisko do Londynu.

„Pesti Naplo“ zawiera notę—bardzo głęboko dotykającą stosunku Galicji do całej monarchji Austro-Węgierskiej.

Co do formy wystąpienia deput. galicyjskich z rady państwa większość klubu jest za wystosowaniem piśmiennego zawiadomienia do prezydjum Izby. W ten sposób od prezydium zależeć będzie oznaczenie terminu w którym deputowani wyszli z rady państwa mandaty swe utracą—Jestto forma łagodniejsza odpowiadająca postawie przyjętej przez rząd. Obie strony niejako nie palą jeszcze za sobą mostów—i układy mogą być jeszcze wznowione.

W wyborach do delegacji i w czynnościach tej magistratury dep. galicyjscy przyjmą udział tak jak gdyby ich nic z gabinetem nie różniło.—Listę swoją już ułożyli (podano ją wczoraj).

Madryt 24-go.

Zniesiono konstytucję wojskową, zadekretowano służbę w armji obowiązującą wszystkich obywateli kraju i zwołano ochotników.

Z Londynu donoszą o knowaniach Karlistow. Zawiązał się komitet który wzywa do ofiar na sprawę Don Carlosa.

W Lizbonie Kortezy uchwaliły prawo zwołujące rezerwy. Król wyprawiał bankiet admirałowi i oficerom fregaty włoskiej „Rzym.“ Na bankiecie znajdował się król Amadeusz i poselstwo włoskie.

Londyn 24-go.

Posiedzenie Izby niższej. Gladstone odpowiada na interpellację Elphinstona, że nie potrzeba wcale wysyłać do Azji kommissji specjalnej dla wyprowadzenia linji demarkacyjnej pomiędzy Rossją i Azją środkową, albowiem oznaczenie granic na ostatnich naradach, jest najzupełniej wystarczającem.

Berlin 24-go.

„Nordd. Allgm. Ztg.“ podnosi zarzuty uczynione ks. Bismarckowi w sprawie koncessyj na drogi żelazne przez „Volks zeitung.“ Dziennik ministerjalny twierdzi, że nacisk jaki wywierał ks. Bismarck, był urzędownie uzasadnionym i miał na celu wywołanie budowy drogi konkurencyjnej, w interesie publiczności, a przeciwko zmonopolizowaniu działalności w rękach wielkich stowarzyszeń. Dotychczas żadne jeszcze towarzystwo prywatne nie starało się o koncessję drogi żelaznej na Warcin. (rezydencja ks. Bismarcka).

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Lizbona 23-go.— Uczniowie liceum Viz przebiegają ulice z okrzykami: „Niech żyje rzeczpospolita.“

Paryż 24-go wieczorem. — Prawdopodobnie lewica Zgr. nar. idąc za propozycjami Alberta Grevy i Ricarda, postawionemi na zebraniu onegdajszem, odrzuci projekt Kom. Trzydziestu przy pierwszem odczytaniu; przy drugiem zaś przyjmie go prócz wstępu wypowiadającego prawa władzy konstytucyjnej.

Madryt 25-go z rana. — Nowe wybory do Zgr. nar. odbędą się w marcu; ukończone być mają na 31 t. m. Zgromadzenie nowo wybrane zbierze się 20 kwietnia. Mouvilas mianowany główno-dowodzącym armją północną. Moriones jenerał-kapitanem Madrytu. Obawiają się tu rozruchów. Federaliści krańcowi obsadzili wiele punktów w mieście. Rząd zajął główne stanowiska znacznemi siłami wojskowemi. Burgos dowódzcą milicji. (Wypadki te miały miejsce przed ukonstytuowaniem się gabinetu. P. R.)

Madryt 25-go.—Ministerium ukunstytuowało się na nowo w następującym składzie: Figueras, Castelar Pi y Margalli Mikołaj Salmeron pozostają na swoich stanowiskach. Na miejsce pięciu ministrów wychodzących, wchodzą: gen. Acosta—wojna, adm. Oreyco—marynarka, Juan Tutau—skarb, Echao—roboty publiczne, Jose Sorni—kolonje. Stronnictwo radykalne reprezentowane jest w gabinecie przez ministra wojny i marynarki. Oba stronnictwa radykalne i republikańskie zlały się w jedno. Program rządów pozostaje bez zmiany. Gabinet zapewni moc wykonawczą uchwałom Zgrom. narodowego i dążyć będzie do zwołania w jaknajkrótszym przeciągu czasu nowego Zgromadzenia z władzą konstytucyjną.

Waszyngton 24-go.—Prezydent Grant wezwał kongres w naglący sposób do uchwalenia prawa, któreby przepisało warunki pod jakiemi wykonywane ma być rybołówstwo zastrzeżone w umowie międzynarodowej z Anglją; wrazie zwłoki mogłoby przyjść do nowych nieporozumień z tem mocarstwem.

Prezydent zwołał senat na 4 marca.

Z Portorico donoszą o wybuchu powstania w Arecibo. Powstańcy krzyczeli: „Precz z Hiszpanją.“ Ruch przytłumiono. Kilku powstańców poległo.

W OSTATNI WTOREK.

(Dramat w pięciu aktach z uwagami autora i czytelnika.)

AKT Iszy.

Scena przedstawia numer w hotelu— Świt.

On, (spoczywając na łóżku, głęboko zadumany). Nic!— nic i nic! Żadnej myśli nowej! Oszaleję z rozpaczy!!! (Zerwawszy się z łóżka). A jednak miałem sen tak piękny! (Dzwoni i w pół godziny potem zjawia się numerowy).

On. Gdyby kto do mnie przyszedł, powiedz, że wyjechałem na wieś. (Numerowy odchodzi.)

Czytelnik. Już wiem! – Ślicznie! – Bohater dramatu jest poetą i rozpacza, że nie może znaleźć rymu do wiersza zakończonego wyrazem: *bęben*.

Autor. Przepraszam!— nie zgadłeś Czytelniku.

AKT IIgi.

Południe.— Na Krakowskiem-Przedmieściu.

On. (Przechadza się i nuci.) Smutna dola moja...

Scena IIga.

On i jego Znajomy.

Znajomy. Jak się masz Alcybiadesie.

On. Tak sobie.

Z. Ależ wyglądasz tak mizernie jak koń od karawanu.

On. Trochę głowa mnie boli.

Z. Nie!—Ty musisz mieć jakąś troskę bolesną.

On. Do widzenia.... Nie mam czasu. Spieszę się do....

Czytelnik. Teraz już odgadłem wszystko. Bohater dramatu, ma więcej długów niż włosów na głowie i obawia się wizyty p. komornika z dwoma obywatelami, którzy bywają zawsze „obecni i przytomni“.

Autor. Słowo honoru, tak nie jest.

AKT IIIci.

Godzina $3^1/_4$. *W restauracji przy ulicy Wierzbowej.*

On. Co to ma być coś mi panna podała?

Panna. Zupa.

On. Jaka?

P. Rosół z pulpetami.

On. Tak!— to chyba ten rosół przynieśliście z wodociągu, a pulpety z kamieni brukowych. Dziękuję za wszystko. Co się należy za cały obiad?

P. Dwa złote.

On. Masz panna rubla.— (na stronie) Ah! żadnej nowej myśli. Oszaleję z rozpaczy....

P. Co jemu się dziś zrobiło? Zawsze jest taki grzeczny, niewybredny i....

Czytelnik. Wiem, wiem, bohater dramatu, jest mechanikiem, wynalazcą,— albo współzałożycielem banku handlowo-rolniczo-przemysłowo-wkładowo-pożyczkowo-eskontowego. Wcale mu się nie dziwię, że jest taki zamyślony.

Autor. I to nie!— Racz tylko Czytelniku kochany przeczytać akt czwarty i Epilog.

AKT IVty.

Godzina 7 wieczrem. U Lourse'a w pokoju na dole w którym rolę słońca i księżyca od rana do nocy gaz odgrywa.—Sześciu młodzieńców poci się przy trzech szachownicach.— Wujaszek, z pogardą olimpijską patrzy na grających i galerję.—Lichwiarz z rudą brodą węszy dłużnika, któremu na ostatki pożyczył 25 rubli.

On.— (wchodząc) Czarnej kawy!

Chłopak. Zaraz.

On. (blady i zbolały jak Barbara Ubryk siadając na sofce). Jestem zgubiony! Cała reputacja, na którą dziesięć lat pracowałem - przepadła. Żadnej myśli nowej!— Oh! za myśl pragnioną sprzedałbym czartu swoją duszę.....

EPILOG.

Scena przedstawia numer w hotelu— Noc.

On. (w łóżku) Jestem zgubiony!

Finis.

*

Czytelnik. Nie!—to chyba jest jakiś kajdaniarz. — Ciągle stęka i kwęka i milczy jak osioł najedzony.

Autor. Łaskawy Czytelniku! *On* nie był i nie jest żadnym bohaterem, ani poetą, ani zadłużonym, ani kajdaniarzem. *On* jest tylko jednym z najznakomitszych *hetmanów tanecznych* i od lat 10 na czele młodzieży skaczącej *froteruje* co noc przez cały karnawał posadzki we wszystkich salonach, gdzie młócą fortepiany, torturują skrzypce i dają kolację *zasiadaną*. Dziś (w ostatni wtorek), *On* dla tego był tak smutnym i zrozpaczonym, ponieważ od świtu do nocy myślał i nie mógł wymyśleć nowej figury do *Kotilliona*, którą przyrzekł wieczorem uczcić panią X.

— Pisaliśmy już o sukcesach, jakie panna Cholewicka zyskała na włoskiej scenie.— Przytaczamy tu w dosłownym przekładzie wiersz, który jeden z Petrarków tegoczesnych wystosował do naszej tancerki:

ZNAKOMITEJ TANCERCE,

Pannie Cholewickiej.

Wirując zwinną nóżką w lotnej tańca fali,
Napawasz wszystkie serca urokiem zachwytu,
Niech więc Muza na wieki Twą sławę utrwali,
Bo sztukę Twym talentem podniosłaś do szczytu.
W Twoich oczach drga powab sennych szczęścia chwilek,
Jesteś piękna jak niebo,—lekka jak motylek.

*

Słusznie Cię o nadobna! świat zwie sceny chlubą,
Słusznie Ci grzmot oklasków niosą widzów dłonie;
Jesteś każdemu sercu drogą, wzniosłą, lubą,
W Twojej uroczej twarzy czar roskoszy płonie.
Spiesz dalej, spiesz drogami sztuki ciernistemi,—
I bądź słynną w najdalszych obszarach tej ziemi.

*

Zbieraj wieńce uwielbień za loty motyle,
Twe imie niech świat cały wymawia w zachwycie;
Jak Twoje nóżki w tańcu powiewają mile,
Tak różany wiew chwały niech muska Twe życie,—
I długo pieszcząc scenę anielskiemi stopy,
Wznieś się na skrzydłach sławy w gwiazd promienne stropy.

Dyrekcja Dziennika: „Il Cenio Italiano“.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz dochodów za miesiąc styczeń 1873 r.

1) z ruchu osób	rs. 28,077	kop: $83^1/_2$.
2) z przewozu towarów . .	rs. 57,027	kop: $02^1/_2$.
3) dochody różne	rs. 784	kop: 83.
Razem	rs. 85,889	kop: 69.
w miesiącu styczniu 1872 roku dochód wynosił . . .	rs. 66,103	kop: $81^1/_2$.
Zatem w roku 1873 więcej	rs. 19,785	kop: $87^1/_2$

czyli 30%.

(1—3) —1296—

— **Instytut leczniczy Doktora Kadlera**, przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych z tak zwanemi chorobami (syfilitycznemi) i z wszelkiego rodzaju cierpieniami skóry. O warunkach przyjęcia, dowiedzić się można w mieszkaniu Doktora Kadlera, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr. 38, wprost Saskiego placu, z rana do godz. 11-tej, po południu od 4-tej do 6-tej, gdzie w tych godzinach udzielaną bywa i pomoc lekarska chorym przychodnim z miasta. (3—0) —966—

— Potrzebne są do nabycia dwa dzieła drukowane w drugiej połowie XVIII wieku i tak: *Instruktarz ekonomiczny* wydany z polecenia A. Tyzenhauza Podskarbiego Koronnego, oraz Anny z książąt Sapiehów Jabłonowskiej *Ustawy powszechne dla dóbr moich rządców* z 1785 w Siemiatyczach, 8 tomików in 4-to. Ktoby miał te dzieła do nabycia zechce zawiadomić *Księgarnię Gebethnera i Wolffa w Warszawie* albo zakomunikować jej książkę w naturze i podać cenę.
—1464— (1—3)

— Maurycy *Stiefsohn* fabrykant i właściciel magazynu przy ulicy Wierzbowej w domu W-nej Brunwej wyjechał za granicę, w celu zaopatrzenia swego magazynu w najświeższą pasmanterję damską, i galony kościelne. —1448—

— *Aleksander Bronikowski* Magister Prawa i Administracji Patron przy Trybunale Cywilnym w Kielcach otworzył tymczasowo kancellarję przy ulicy Dużej w hotelu Europejskim, mieszkania Nr. 2. —1482— (1—3)

— **Ceny targowe Warszawskie.**— Z dnia 26 lutego płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rs. — kop. — do rs. — kop. —; pstra i dobra rs. 8 kop. 70 do rs. 9 kop. 15; wyborowa rs. 9 kop. 40 do rs. 9 kop. 50 żyta wagi 232 do 240 od rsr. — kop. — do rsr. 5 kop. 10 jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 3 kop. 75 do rs. 4 kop. 20; — owsa rs. 2 k. 85 do rs. 2 k. $92^1/_2$;— groch polny rs. — kop. — do rs. — k. ; kartofle rs. — kop. — do rs. — kop.—; siana od kop. $37^1/_2$ do kop. 40; słoma od k. $27^1/_2$ do kop. 30 za pud.

— **Okowitę** płacono — dnia 26 go lutego hurtową składniczą za garniec od kop. 132 — 132^5, Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 134—136.

Wysokość wody narzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 4.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“— Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 39

Dnia 27 Lutego | *Czwartek.* | *Dnia 15 (27) Lutego 1873 roku!*

Nakładem Księgarni **Gustawa Sennewalda** przy ulicy Miodowej Nr 481 (4) wyszło:

Stanisława Moniuszki Śpiew Łabędzi. Sześć piosnek

OFIAROWANE

STEFANOWI KOWERSKIEMU.

(Dzieło pośmiertne).

Nr 1 Złota rybka. Cena kop. 15. — **Nr 2. Trzy kwiatki.** Cena kop. 15. — **Nr 3. Niepogoda.** Cena kop. 15. — **Nr 4. Dziewczyna.** Cena kop. $22^1/_2$. — **Nr 5. Po wodę**, Cena kop. 15. — **Nr 6. Czarny krzyżyk.** Cena kop. $22^1/_2$. **Komplet k. 60:** Nabyć można we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą. (1—3) —1308 —

Zeszyt 18 kończący tom III

Encyklopedji Powszechnej S. Orgelbranda (mniejszej)

opuścił prassę i **i zawiera**:

Artykuły od wyrazu **Druja** do **Dżylkuwar.**

Cena tomu w Warszawie **rs. 2.** — Na prowincji **rs. 2 kop 25.**

Dla prenumeratorów Kłosów, Bluszczu, Muzeum, Tygodnika Romansów w Warszawie **rs 1.** Na prowincji **rs. 1 kop. 25.** (1—1) 384 —

NOWE DZIEŁA POLSKIE

DO NABYCIA W KSIĘGARNI I SKŁADZIE NUT

MAURYCEGO ORGELBRANDA

w Warszawie, naprzeciw Posągu Kopernika.

Bałucki Michał, Siostrzenica Księdza proboszcza, powieść ze świeżych zdarzeń. Cena rs. 1 kop. 20.

Buczyński Roman, O jurysdykcji karnej w stosunkach międzynarodowych. Kopiejek 75.

Chmielowski Piotr, Gieneza fantazji, szkic psychologiczny. Kop. 50.

Flammarion Kamil, Życie Mikołaja Kopernika, przełożył i przypiskami dopełnił Filip Sulimierski, z 2 litografjami. Kop. 75.

Gacki Józef Ks., Klasztor Benedyktyński Świętego Krzyża na Łysej Górze Cena rs. 1 kop. 20.

Gaume Ks., Znak Krzyża Świętego w XIX wieku. Tłómaczenie z francuzkiego, przez Rolę, z przedmową ojca Prokopa. Kop. 45.

Hannak Emmanuel Dr., Rys historyczno-statystyczny państwa Austrjackiego dla gimnazjów i szkół realnych, Z języka niemieckiego na polski przełożył Ludwik Sternal. Cena kop. 65.

Heine, Intermezo. Przekład z księgi pieśni p. A. Kraushara. Kop. 60, w oprawie ozdobnej ze złoconemi brzegami rs. 1 kop. 20.

Huxley T. H., O przyczynach zjawisk w naturze organicznej. Sześć popularnych odczytów wypowiedzianych w muzeum praktycznej geologji. Według niemieckiego przekładu Karola Vogta, przetłómaczył A. Wrześniowski. Kop. 50.

Jeske August, Systematyczny kurs nauk. A. B. C, czyli nauka czytania i pisania. Wyłożył metodycznie na podstawie nauki poglądowej. Kop. 45.

Jeske August, Arytmetyka. Kop. 45.

— — Arytmetyczka Kop. 30.

— — Gramatyka mała języka polskiego. Kop. 30.

— — Stylistyka mała. Kop. 20.

Kaczkowski J. L., Kalejdoskop Szkice historyczno-satyryczne z życia mieszczańskiego. Kop. 60.

Kamiński J. M., Dodatek do ustnego wykładu geografji. Wydanie drugie uzupełnione. Kop. 15.

Kawczyński Maksymiljan, O wadach szkolnictwa pruskiego. Kop. 45.

Kelner L. Dr., Pedagogika w urywkach; obejmująca sprawy szkoły początkowej i wychowania domowego, opracowana przez Zygmunta Sawczyńskiego. Kop. 95.

Kiewicz Teodor. Wybór szczególniejszych pieśni kościelnych ułożonych do śpiewu na 4 równe głosy (2 soprany i 2 alty, albo 2 tenory i 2 basy). Kop. 30.

Kaczanowicz Mieczysław, Ustrój państwowy Rzeczypospolitej Nowogrodzkiej. Kop. 40.

Kotkowski Juljan. Nauka geografji. Część 1. Historja kuli ziemskiej. Kop. 60.

Kraszewski I. J., Macocha z podań XVIII wieku, 3 tomy. Rs. 2 kop. 25.

— — Sprawa kryminalna, powiastka Rs. 1 kop. 20.

Krechowiecki A. X., Chrystjanizm w stosunku do rodziny i kobiety. Rs. 1 k. 40

Krupiński Fr., Wczasy Warszawskie. Kop 50. (1—1) 1358 —

Nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych

UNGRĄ I BANARSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 443 (71), naprzeciw Resursy Obywatelskiej.

Wyszło z druku dzieło pod tytułem:

ŻYCIE MIKOŁAJA KOPERNIKA,

z powodu Jubileuszu 400-letniej rocznicy urodzenia 1473-1873 r. napisane przez

Kamila Flammariona,

przełożył

FILIP SULIMIERSKI,

ozdobione 4-ma litografiami.

Egzemplarz po cenie kop. 75' z przesyłką na prowincji rs. 1, nabyć można we wszystkich Księgarniach w kraju i za granicą. —562— (6—6)

Księgarnia i Skład Nut muzycznych

E. WENDE i Spółki,

Krakowskie-Przedmieście Nr 412a, otrzymała na skład główny dziełko p. t.:

„Beitraege zur Slavischen dialectologie von Lucian Malinowski.“ Cena kop. 40.

Dziełko to sprzedaje się we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji.
—13 8— (1—3)

KSIĘGARNIA

GUSTAWA SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4),

otrzymała na skład główny:

Cuny, Nauka Chodowania pszczół. Część III-cia, obejmująca chodowanie pszczół w ulach z plastrami ruchomemi, czyli w ulach Ks. Dzierżona. Cena egzemplarza Rsr. 1; wydane poprzednio dwie Części, kosztują Rsr. 3, nabyć można we wszystkich Księgarniach w kraju i zagranicą. —1309— (1—4)

OBWIESZCZENIE.

Podaje do powszechnej wiadomości, że na satysfakcję należności skarbowych i osobom prywatnym, z wyroków Sądu Gminnego tutejszego, prawnie zajęte w dobrach Biskupice i Otrębusy własnością PP. Bereżnickiego i Lewemberga będących, 30 korcy żyta i 18 korcy pszenicy, sprzedane zostaną z publicznej licytacji w Urzędzie Gminnym we wsi Porwinowie Powiecie Błońskim, w dniu 18 Lutego (2 Marca) r. b. o godzinie 2 popołudniu za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze.—Brwinów dnia 6 (18) Lutego 1873 r.

(2—3) — 1404 — Wójt Gminny Helenów, **Jakusy.**

OGŁOSZENIE.

Wójt Gminy Czyste, podaje do powszechnej wiadomości, że w Urzędzie tutejszej gminy, w dniu 21 Lutego (5 Marca) r. b., odbędzie się licytacja in plus, na wydzierżewienie trzechletnie dwóch kolonjalnych osad, we wsi Wielka Wola położonych, pierwszej zawierającej $1^1/_2$ morgi gruntu, z domem mieszkalnym i sadem, od rocznej summy dzierżawnej rs. 75, przyczem wymaganem będzie wadjum w kwocie rs. 25. Drugiej zawierającej 3 morgi gruntu ornego, bez zabudowań, od summy rocznej dzierżawnej rs. 45, wadjum wymaganem będzie w kwocie rs. 15

Warunki licytacyjne każdodziennie mogą być przejrzane w Urzędzie Gminy tutejszej.

(1—1) — 1413 — **Kaszyński.**

POKARM

DUSZY CHRZEŚCIJANSKIEJ.

Rozmyślanie bolesnej męki JEZUSA CHRYSTUSA,

z dodaniem

Modlitw do Spowiedzi i Kommunii Ś-tej, oraz dwóch sposobów słuchania Mszy Ś-tej,

przez X. PINART,

(przekład z francuzkiego).

Pod tym tytułem wydana książka na pięknym welinowym papierze, znajduje się w Księgarni Michała Glücksberga, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w pałacu JW. hrabiego Krasińskiego Nr 7 (411), oraz we wszystkich innych tak w Warszawie jak i na prowincji. Cena egzemplarza kop. $82^1/_2$ z przesyłką pocztową Rsr. 1. —1271— (1—3)

— Zeszyt 4-ty i 5-ty **Świata Muzykalnego,** wydawanego przez p. J. Kaufmana, opuścił prassę i obejmuje: Wiosna, oraz Hulanka komp. Fr. Chopina, przekład Fr. Liszta, Gustaw Walc S. Łodwigowskiego, Adieu, Fr. Schuberta i Berceuse, Tauberta.

Nabyć można we wszystkich Księgarniach

NAKŁADEM J. KAUFMANNA



Nowo-Senatorska Nr 5.

—797— (6—6)

NOWO OTWORZONA

CZYTELNIA

Józefa Rosendorfa, Krakowskie-Przedmieście, dom Roeslera Nr 451/85, **otrzymała w tych dniach nowy transport książek,** składający się z **najnowszych utworów** literatury polskiej, ruskiej, francuzkiej i niemieckiej. **ABONAMENT PRZYJMUJE SIĘ BEZ ZŁOŻENIA ZASTAWU.** —1460— (1 3)

NAUCZYCIELKA,

odznaczająca się znajomością dokładną i wieloletnią praktyką, w nauczaniu języka francuzkiego i niemieckiego, oraz mówiąca płynnie i poprawnie temi językami, pragnie udzielać **lekcje** na godziny, albo zajmować się tłómaczeniem lub korrespondencją, za cenę umiarkowaną. Uprasza o zgłoszenie się w godzinach przedpołudniowych, przy ulicy Stare-Miasto pod Nr 56 (nowy 28) na dole, wejście przez sklep wiktuałów albo przez sień, pierwsze drzwi na prawo.

(3—3) —1279—

O S O B A,

znająca krawiecczyznę ręczną i język niemiecki gruntownie, pragnie umieścić się w znakomitym domu w Warszawie do zarządu lub za pannę, a ponieważ zna ten obowiązek, pełnić go będzie z całą sumiennością. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warsaw. pod lit. M. K. J.

—1420— (1—3)

Potrzebna jest zaraz

P A N N A

do szycia. Ulica Grzybowska Nr 27 nowy, na dole po lewej stronie w bramie.

—1378— (2—2)

Potrzebny jest zaraz

Młody Człowiek

do Magazynu Bławatno-Galanteryjnego, posiadający odpowiednie kwalifikacje, oraz dobre świadectwa. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. W.

— 1454 — (1—3)

Ktoby sobie życzył z Panów Obywateli przyjąć

PRAKTYKANTA na wieś, za opłatą,

zechce zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. Z.

—1387— (2 3)

Do Kantoru Assekuracyjnego i Eksportowego

potrzebny jest POMOCNIK

uzdolniony, zamiłowany w pracy i porządku, z płacą **roczną Rs. 500** lub, wyższą,

oprócz tego UCZEŃ,

dobrze wychowany, piszący czytelnie po polsku i niemiecku

z płacą roczną Rs. 200.

Bliższa wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 17 nowy, 1 piętro, Nr 5 mieszkania, pomiędzy 6 a 10 tą wieczór. —1380— (2—2)

MAMKA

młoda ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 822/4, trzeci dom od Solnej ulicy.

Potrzebny jest

UCZEŃ do HANDLU

dobrej konduity, w wieku lat 14 do 16-tu. Wiadomość w Składzie Win i Towarów Kolonialnych przy ulicy Freta Nr 1.

DRZEWKA OWOCOWE w wielkim wyborze,

jako to: Jabłka, Gruszki, Wiśnie, Śliwki, Morele i Brzoskwinie, tudzież Winne krzewy, Agrest, Porzecki, Cebule kwiatowe, Jarzyny, oraz Nasiona kwiatowe, poleca po umiarkowanych cenach

REIBER et KEMMLER,

Hotel Lipski Nr 9. —1353— (2—3)

Jest do sprzedania z wolnej ręki:

1 Wieś Gózd w guberni Radomskiej obejmująca (122 dzies.) morgów 244 prętów 218 stóp 25, o dwie mile od chausse położona, niegdyś z młynem, a nateraz groblą tylko w stanie dobrym do wzniesienia młyna wodnego dogodną.— 2. Wieś Siedlew, obejmująca (dzies. 270) włók 17 morgów 30, z lasem sosnowym i olszowym, z młymem i fryszerką dwumłotową na rzece Czarnej, o mil 5 od drogi żelaznej, a milę od chaussé położonej. Bliższa wiadomość u Tymienieckiego we wsi Ruszenice w powiecie Opoczyńskim, guberni Radomskiej przez Piotrków i Paradyż.

CENY ZNIŻONE

DRZEWA OPAŁOWEGO,

a mianowicie za sążeń kubiczny drzewa w szczapach $1^1/_2$ łokciowych:

Sosnowego	Rs.	10.
Olszowego	„	11.
Brzozowego	„	12.
Grabowego	„	12 kop. 50.

Obstalunki przyjmują się w Składzie Papieru W go Herkner, na placu Teatralnym, w domu PP. Kanoniczek. —1443— (1—3)

DWIE SALOPY,

czarnym rypsem kryte, lisami podszyte, są do sprzedania za pomierną cenę przy ulicy Nowomiejskiej Nr 179, nowy 1, na 2 im piętrze, Nr 10 mieszkania. —1466— (1—1)

PRAKTYCZNY BUDOWNICZY

może otrzymać posadę w Krakowie przy

Galicyjskiem Towarzystwie Parcelacji i Budowy

Ubiegający się o tę posadę winien udowodnić, że budując przez dłuższy czas bądź na własny, bądź na rachunek osób trzecich, nabył dostatecznego doświadczenia w swoim zawodzie, a mianowicie w wykonywaniu robót, znawstwie materjałów i prowadzeniu ściełej ich kontroli.

Jako wynagrodzenie wyznacza się pensja 1500 rs. s. w. rocznie i udział w tantiemie. Podania zaopatrzone dowodami kwalifikacji i treściwym opisem dotychczasowych czynności winny być złożone w biurze Towarzystwa w Krakowie **najdalej do dnia 15 Marca.**

Termin objęcia obowiązków, naznacza się na dzień 1 Kwietnia r. b.
(2—3) — 1266 —

TOWARZYSTWO
OGÓLNYCH KORZYŚCI

Agentura dla rossyjsko-książkowego handlu w guberniach Królestwa Polskiego i w Warszawie

Plac Ś-go Aleksandra, dom Fuksa, mieszkania Nr 9.

Podaje się niniejszem do wiadomości ogólnej, iż u PP. Księgarzy:
Ungra i Banarzkingo, Gebethnera i Wolffa, Robiczka i Altenberga, Wendego, Glücksberga, Błaszkowskiego, Orgelbranda, ulica Krakowskie-Przedmieście.
PP. **Sennewalda, Merzbacha,** ulica Miodowa.
P. **Hesicka,** ulica Senatorska.
P. **Centnerszwera,** ulica Marszałkowska.
PP. **Klizingera,** Ś to-Krzyzka. **Blumenfelda, Planeta,** Nowy-Świat,
P. **Kowalskiego,** Podwal.
są do sprzedania wszystkie wydania Towarzystwa również Kartograficznego Zakładu A. Ilina w St. Petersburgu. Szczegółowe katalogi tych wydawnictw dotyczące dzieł: **Filozoficzno-duchowych, Chemji, Fizyki, Mechaniki; Botaniki, Mineralogji; Anatomji, Fizjologji, Medycyny; Geologji, Geognozji; Technologji i Rzemiosł; Matematyki; Ekonomji politycznej prawoznawstwa; Gospodarstwa i Przemysłu; Historji, Geografji; Językoznawstwa** w ogóle wszystkich dzieł dotyczących nauk i literatury, książek dla każdego wieku, kart, atlasów, podręczników naukowych i dzieł specjalnych, będą wkrótce rozesłane.

Życzący sobie nabyć niemniej jak 10 tomów z tych wydań, lub jakiekolwiek inne książki katalogiem powyższym nie objęte, zechcą się zwrócić do Agentury. Zamiejscy księgarze, pragnący wziąść książki w komis, winni są przedstawić poręczycieli. Dla otrzymania odpowiedzi pocztą na listowne do Agentury odezwy, należy załączyć markę pocztową. (13 0) — 532 —

APTEKA

w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej, wprost Zielonego Placu.
MAGISTRA FARMACJI

LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO.

Otrzymała świeży transport najlepszego Tranu Lofodzkiego, oczyszczonego podług metody P. Möllera, Aptekarza w Chrystjanji. Syrop z ziół Alpejskich na kaszel, Maltz ekstrakt wzmacniający napój, Szlam i Łóg Ciechociński do kąpieli, oraz wody naturalne ze źródeł czerpane, przytem wyrabia w swojem laboratorjum i Eliksir Dentifrice Dra Mialhe, skuteczny w bólu zębów i dziąseł, Pastylki na kaszel, Płyn od odmrożenia ciała i Spirytus Dra Gereckiego od reumatyzmu.

Nadto fabryka wód mineralnych, od lat wielu egzystująca i posiadająca uznanie PP. Lekarzy i Aptekarzy, zaopatrzona w nowe aparata i maszynę parową wyrabia wszystkie wody lekarskie w butelkach i syfonach, trudni się zapakowaniem i wysyłką tychże, bez doliczenia kosztów odstawy do kolei. Z powodu zaprowadzenia maszyny parowej, a zatem i tańszej produkcji, woda dystylowana sprzedaje się na balony po cenie kop. 40 za balon.
(1—6) — 1416 — **L. ZIEMINSKI**, Magister farmacji.

NOWO OTWORZONY SKŁAD
Naczyń kuchennych i gospodarskich z Ferbattu blanc
EDWARDA SCHREDER,

przy rogu ulicy Granicznej i Żelaznej bramy, Nr *964, nowy 17.*

Poleca Skład swój zaopatrzony na nowo w Rądle, Garnki, rozmaite maszynki do kawy, Waterklozety, Kubły do wody, do noszenia węgli kamiennych, Formy rozmaite, Wasongi, Żelazka do prasowania na węgle, Koszyczki drucianne rozmaitej wielkości, Lampy, Szkła, Latarki, Bauchwermery, Tace i inne rozmaite potrzeby do gospodarstwa domowego użyteczne, po cenach nader przystępnych.

Biorącym w większej ilości odstępuje się rabat. (3—6) — 984 —

K O L O N J A

wieczysto-czynszowa, około 18 i pół dz. (37 morgów) rozległości, niedaleko szosy, o mil trzy od Warszawy, pod Jabłonną, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę wraz z wszelkim inwentarzem żywym i martwym, na gruncie znajdującym się. Bliższe szczegóły w Warszawie, Stare-Miasto pod Nrem 26 nowym, mieszkania Nr 10, w dziedzińcu.
—856— (3 3)

Do wynajęcia

ODLEWNIA MOSIĄDZU

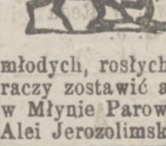
w fabryce S Mizerskiego, z wszelkiemi narzędziami i dwoma piecami, przytem zapewnia się znaczne obstalunki odlewów dla samej fabryki.—Wiadomość w kantorze fabrycznym na ulicy Cichej przy Tamce Nr 6.
—1456— (1 - 3)

Od 1 go Lipca r. b., do wydzierżawienia

PROPINACJA

w dobrach Moszna, trzy wiorsty od Stacji Pruszków, na trakcie do Rokitna i fabryki cukru Józefów położonych. Warunki na miejscu. —1419— (1—3)

Ktoby miał do sprzedania



PARĘ KONI

młodych, rosłych, w cenie od rsr. 500 do 700, raczy zostawić adres swój pod literami A. B. w Młynie Parowym, dawniej Bankowym, przy Alei Jerozolimskiej. —1428— (2—3)

DO SPRZEDANIA
za przystępną cenę
po zwiniętej
CUKROWNI.

Maszyna parowa z balansierem.
Maszyna parowa ostylująca o 2 cylindrach, siły 5 koni.
Maszyna parowa ostylująca o jednym cylindrze, o sile 3 koni.
Dwie speisepompy.
Nowy młynek do kości.
Nowa winda,
3 filtry z manlochami.
4 „ bez manlochów.
Pompwerk.
2 centryfugi.
Tarka.
2 szlamprassy.
Formy.
Raffinerki około 1,000 sztuk.
3 małe rezerwoary.
Nuczer, zbiornik, kondensator, posełacz i t. d.

Wiadomość powziąść można codziennie, prócz Niedzieli od 9 rano do 5 po południu w Kantorze.

ALEKSANDRA EPSTEIN.

Ulica Królewska Nr 6 nowy, dom W-go Strasburgera. —139— (6-6)

Przy ulicy Królewskiej w Tivoli, w prost bramy kratowej, w korpusie na drugiem piętrze, ze schodów na prawo w sionkę Nr 35,

przyjmują się do roboty
SUKNIE BALOWE

podług ostatnich mód wykończone, oraz salopy, kaftany i podszywanie futrem, i także na maszynie od łokcia po groszu, i przeszywania waty, marszczenia falban. Udziela się lekcje kroju na sposób francuzki z wszelkiem ułatwieniem, krajać bez fasonu i wszelkie przykrojenia przyjmują się w jak najniższych cenach. Potrzebne **panienki** do nauki z porządnych domów, a także i ze wszystkiem za opłatą do nauki.—Tamże są do sprzedania **koszule** męzkie nowe; bardzo tanio,—oraz są do sprzedania trzewiczki dziecinne włóczkowe na tuziny, lub pojedyńczo, za bardzo niską cenę.—Także robią się dziurki do grosu. —1222— (3—5)

Do sprzedania:

Dwa Stoły okrągłe rozsuwane, o pięciu blatach i dwa Stoły o trzech blatach, na orzech politurowane i jesionowe naturalne, za przystępną cenę, u Stolarza przy ulicy Leszno Nr 37 nowy. 1450 — (1—2)

Koniczyny Czerwonej

korcy 12, można zamówić po obejrzeniu próby złożonej w Redakcji Kurjera Warszawskiego. Dostawa w marcu bez worka. Cena korca rs. 35. —1452— (1—3)

K R O W A

na ocieleniu około 15 Marca, do sprzedania zaraz przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4 nowy. 1379— (2—3)



POWÓZ

używany, na leżących resorach, w bardzo dobrem stanie, jest do sprzedania przy Powązkowskich rogatkach, Nr 2 nowy, u Sobolewskiego. —1447— (1—3)

Ważna wiadomość!

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, kryty rypsem, 6 krzeseł, 2 fotele, 1 kanapa i stół; można nabyć za cenę bardzo przystępną przy ulicy Brackiej Nr 13, w bramie na prawo Nr 1 mieszkania.
—1041— (5—5)

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, duży, szafy i różne sprzęty domowe, są do sprzedania w domu pod Nr 1581, przy rogu ulicy Brackiej i Jerozolimskiej. Widzić można zrana od godziny 8 do 12 i po południu od 2 do 4. Stróż miejscowy wskaże. —1346— (3—3)

F O R T E P I A N,

z fabryki Buchholca, w dobrym stanie, o 6 i pół oktawach, do sprzedania za przystępną cenę. Można oglądać w domu Nr 12 przy ulicy Wiejskiej na 2 piętrze, mieszkania 11, od 10 rano do 3 po południu.
—1208— (2-3)

Do sprzedania:

dwa Garnitury Mebli,

mahoniowy i orzechowy, adamaszkiem kryte, konsole, lustra, etażery, łóżka, jak niemniej meble proste dla służby, są do obejrzenia na 1 piętrze, ulica Królewska Nr 13 nowy. W tymże domu jest także do sprzedania **Lando** (Kocz-Kareta), prawie nieużywane. Zgłosić się do stangreta Antoniego. —1394— (3—3)

Od 1 Lipca r. b. potrzebny jest

LOKAL

w środku miasta, składający się z 6 pokoi z dwoma wchodami, kuchni, śpiżarni, drwalni i piwnicy. Czynsz umówiony może być płacony rocznie lub półrocznie z góry. Adres proszę zostawić w Redacji Kurjera Warszawskiego pod lit **H. B.** (2—3) — 1352 —

Potrzebne jest

Mieszkanie dla kawalera

składające się z jednego Pokoju i kuchni lub dwóch małych z kuchenką lecz w środku miasta, a mianowicie przy ulicach: Krakowskie-Przedmieście, Senatorska, Czysta, Niecała, Bielańska i Miodowa. Ktoby takowe z Panów właścicieli posiadał, zechce zawiadomić utrzymującą bufet w Łaźni Akcyjnej przy Zjeździe. (2—3) 1367 —

LOKALE I OGROD.

W possesji Nr 2191a przy placu Móranowskim jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. 1873, lokal z dwóch salonów, sześciu pokoi trzech garderób, kuchni, wozowni, piwnicy, z wszelkiemi gospodarskiemi wygodami. **CAŁY DOM,** w którym ten lokal mieści się, jest zupełnie odosobnionym od innych zabudowań, położony wśród obszernego podwórza i ogrodu, w razie żądania może być w całości wynajętym na jaki zakład przemysłowy lub fabryczny. W tejże possesji są różne lokale mniejsze do wynajęcia z początkiem nadchodzącego kwartału, sklepy wygodne na wyszynk wódek, lub zakłady gastronomiczne. Tamże z d. 1-go Października r. b. 1873 wypuszczą się w długoletnią dzierzawę, obszerny **Ogród fruktowy i ważywny,** obfitujący w najpiękniejsze gatunki drzew owocowych.—Wiadomość u właściciela.
—1343— (1—4)

Potrzebne od 1-go Kwietnia mieszkanie złożone z sześciu pokoi, przedpokoju, kuchni i innych dogodności gospodarskich; na jednej z ulic: Królewskiej, Mazowieckiej, Ś-to Krzyzkiej, Marszałkowskiej, Złotej, Granicznej. Ktoby miał do wynajęcia, raczy nadesłać wiadomość na Nowolipie dom Nr 10 mieszkanie Nr 4. —1436— (1—2)

Dwa Weksle ostemplowane, każdy na 30 kop. sr. in blanco, z podpisem „Gustaw Blok", zaginęły przed kilku miesiącami w liście rekommendowanym. Ostrzega się zatem, że Blankiety te, są bez znaczenia, chący zaś z nich zrobić użytek, do odpowiedzialności sądowej byłby pociągniętym.—Janików, Gustaw Blok. —1316— (2—2)

Dnia 22 Lutego w Sobotę, na balu w Resursie Kupieckiej, zgubioną została

BRANSOLETKA

z imitacji złotej, w kształcie czterech złączonych łańcuszków, z medaljonem. Łaskawy znalazca zechce oddać na ulicę Marszałkowską Nr 28, pierwsze piętro. —1426—

Nagrody Rs. 3.

W zeszły piątek to jest 25 b. m. wieczorem, zgubiony został **kołnierz damski elkowy** podszewka podarta mantynowa. Łaskawy znalazca raczy takowy odnieść na róg ulicy Piwnej i Krakowskiego Przedmieścia w domu pod Nr 109, na 3 piętro do P. Janirozińskiej. —1405— (2—3)

Nagrody Rs. 3.

We Środę rano, idąc ulicami: Oboźną, Krakowskim-Przedmieściem, Królewską, Saskim Ogrodem i Elektoralną, zgubiony został **Zegarek srebrny cylinder** o 2 kopertach i 13 kamieniach. Łaskawy znalazca raczy takowy oddać w Szpitalu Ś go Ducha w Klinice Uniwersyteckiej, Studentowi Medycyny Budzyńskiemu. —1451— (1—1)

Nagrody Rs. 2.

W poniedziałek rano przechodząc Nowym-Światem od Ś go Krzyża po lewej stronie między ulicą Ordynacką a Strażą Ogniową, zaginęła **suczka** szczenie, czarna kudłata, z czerwoną akssamitką na szyi. Łaskawy znalazca, raczy takową odesłać pod Nr 6, ulica Aleksandrja do P. Kuszla.
—1376— (2 - 3)

Charcik Angielski

(Suczka),

cała jasno płowa, z białą pręgą przez środek głowy i z jednej strony szyi, zaginęła w Piątek wieczór, wybiegłszy z domu. Ktoby odprowadził takową do Apteki Szpitala Dzieciątka Jezus, będzie wynagrodzony.
-1345— 3—3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.